

{phocagallery

view=category|categoryid=10|imageid=43|displayname=0|displaydetail=0|displaydownload=0|displaybuttons=0|displaydescription=0|enableswitch=0|float=left|displayimgrating=0}Benita von Falkenhayn została skazana na karę śmierci w dn. 16.02.1935r. Wyrok (ścięcie toporem) został wykonany przez kata Karla Gröplera na dziedzińcu więzienia Plötzensee o poranku 18.02.1935 r.

Źródła

W kilku źródłach udało mi się znaleźć (niekiedy spreczne) informacje o miejscu, gdzie pochowano ciało Benity.

Bogusław Wołoszański w kilku miejscach (np. *Wojna, miłość, zdrada*) podaje informację, że trumnę złożono na berlińskim cmentarzu, tuż obok mauzoleum Manfreda von Richthofena.

Nazwisko Richthofen pojawia się również w artykule [NY Evening Post z dn. 20 lutego 1935](#) roku

pt. *ciężka kobieta pochowana obok von Richthofena*

. W artykule tym znajduje się informacja, że zwłoki pochowano na cmentarzu Kaiserwilhelm Memorial Cemetery.

Witold Kurpis w *Berlińskiej misji* pisze, że ciało Benity zostało skremowane a urna "spoczywa na cmentarzu przy Kaiser Wilhelm Gedächtniskirche".

Podobną informację jak Kurpis podaje Marian Zacharski w swoich książkach o Jerzym Sosnowskim. "Benita została pochowana (...) na cmentarzu Kaiser Wilhelm Gedächtniskirche przy Fürstenbrunner Weg".

Zupełnie inne miejsce pochowania Benity podaje Marek Łuszczyna w książce *Igły*. Według tego autora jest to aleja 25, rząd 23, grób 117 na cmentarzu Friedhof Heerstrasse w Berlinie.

Poszukiwania

Aby odnaleźć grób Benity von Falkenhayn kilka razy byłem w Berlinie odwiedzając kilka cmentarzy, napisałem wiele maili oraz wykonałem wiele telefonów. I to wszystko byłoby niepotrzebne gdyby nie jeden mały błąd pracownika cmentarza.

Dość szybko ustaliłem, że Kaiser-Wilhelm-Gedächtniskirche (Kościół Pamięci Cesarza Wilhelma) to kościół ewangelicki położony w centrum Berlina w pobliżu ulicy Kurfürstendamm. Natomiast przy Fürstenbrunner Weg 69-79 znajduje się Kaiser-Wilhelm-Gedächtnis-Kirchhof czyli Cmentarz Pamięci Cesarza Wilhelma. Druga nazwa tego cmentarza to Luisenkirchhof IV. Na cmentarzu uzyskałem telefoniczną informację, że grób Benity znajduje się w kwaterze CIG 24. Jednak na miejscu okazało się, że na cmentarzu Luisenkirchhof IV nie ma kwatery o tym numerze. Pracownicy poinformowali mnie, że nie wiedzą kto podał telefoniczną informację o numerze kwatery. I że mają duże braki w archiwum cmentarza i w tym momencie nie są w stanie ustalić czy i gdzie znajduje się grób.

Spróbowałem wtedy pójść śladem Wołoszańskiego. Jednak na cmentarzu Invalidenfriedhof, gdzie w 1935 roku znajdował się grób Manfreda von Richthofena uzyskałem informację, że na tym cmentarzu nie ma grobu Benity von Falkenhayn. Podobną informację uzyskałem na Friedhof Heerstrasse. Okazało się nawet, że nawet nie ma kwatery o numerze, którą podał Marek Łuszczyna w *Igłach*.

Nie dały też rezultatu próśby o pomoc skierowane do kilku instytucji, które posiadają dane na temat miejsc pochówków w Berlinie.

Flori(a) von Richthofen - matka Benity

{phocagallery
view=category|categoryid=10|imageid=48|displayname=0|displaydetail=0|displaydownload=0|displaybuttons=0|displaydescription=0|enableswitch=0|float=right|displayimgrating=0}

Wiedziałem, że matka Benity po śmierci swojego pierwszego męża (ojca Benity) wyszła za mąż za jednego z przedstawicieli rodu von Richthofen i w momencie śmierci swojej córki nosiła nazwisko Flori von Richthofen. Dlatego próbowałem poszukać grobu matki Benity, która jak przypuszczałem, została pochowana obok męża. I to był dobry trop.

Po przejrzaniu wielu stron internetowych udało mi się odnaleźć grób Flory i Olwiga von Richthofen. Daty urodzin i śmierci mocno uprawdopodobniały wersję, że jest to grób matki i ojczyma Benity von Falkenhayn. Ale najważniejszy był fakt, że grób znajdował się na cmentarzu Kaiser-Wilhelm-Gedächtnis-Kirchhof. Gdy telefonicznie uzyskałem potwierdzenie powyższych faktów oraz numer grobu (DIG 23) wszystko stało się jasne. To był grób matki Benity a pierwsza informacja z cmentarza o numerze kwatery w której była pochowana Benita (CIG 24) zawierała literówkę, zamiast C powinno być D.

Oczywiście postanowiłem sprawdzić wszystko na miejscu. Szybko okazało się, że grób matki i ojczyma istnieje a obok znajduje się puste miejsce. Pracownicy cmentarza szybko ustalili, że w miejscu tym pochowana była Benita von Falkenhayn. Dodatkowo okazało się, że w niemieckojęzycznym leksykonie osób pochowanych na cmentarzach berlińskich znajduje się kobieta pod nazwiskiem Falkenhagen - krótki opis postaci oraz dokładny opis miejsca pochówku świadczy, że autor miał na myśli Benitę von Falkenhayn

80 lat od śmierci

Według Marka Łuszczyny (autora książki Igły) przedstawiciele polskiej ambasady w Berlinie nie są "bliżej zaznajomieni ze sprawą Niemki, uhonorowanie jej miejsca spoczynku kwiatami nie jest przewidywane." Za kilka miesięcy mija 80 lat od śmierci Benity von Falkenhayn i Renate von Natzmer. Może to dobry powód aby polska ambasada w Berlinie lub inne państwowe instytucje przypomniały sobie o wydarzeniach sprzed 80 lat.

{phocagallery view=category|categoryid=10|limitstart=0|limitcount=0}